

MITSUBISHI COLT

Czy nowy japoński colt jest tak dobry jak stary dobry colt kowbojski?

Średnia ocena 3,9

Od 1978 roku Mitsubishi ustrzeliło swoim coltem 800 tys. Europejczyków. Nowy model, montowany w fabryce Mitsubishi w Holandii, ma za zadanie dobić kolejnych. Będzie produkowany w liczbie 100 tys. egzemplarzy rocznie.

To pierwsze i jedyne dziecko pary Mitsubishi Motors i DaimlerChrysler. Małżeństwo się rozpadło. Japoński koncern szuka nowych partnerów i ogłasza plan restrukturyzacji. Do 2007 roku ma pojawić się aż dziesięć nowych aut marki, które utrzymają dynamiczny wzrost sprzedaży Mitsubishi na Starym Kontynencie. W ubiegłym roku wyniósł on aż dziewięć procent.

Testowany przez nas model różni się znacznie od swojego odpowiednika z 2002 roku. Zarówno pod względem stylizacji nadwozia, jak i gamy silników oraz rozwiązań zastosowanych we wnętrzu. Mamy wrażenie, że prowadzimy van - trójkątne szybki, niewidoczny koniec maski auta oraz masywna deska rozdzielcza są charakterystyczne dla aut - powiedzmy - rodzinnych. Colt jednak z pewnością do nich nie należy, bo bagażnik ma coś niecoś przymały. Ledwo jedna torba się zmieści. Ma też jedną klasyczną wadę nowych samochodów - jest za drogi. Ponad 50 tys. zł za miejskie "wozidełko" z niewielkim silniczkiem to lekka przesada.

Idealny dla Dody

Robert Szabała z Sulejówka, 27 lat, handlowiec, jeździ polonezem

Wygląd - 5 pkt

Agresywny, jak to w samochodzie spod znaku trzech diamentów. Ostre lampy przednie i zgrabna sylwetka - to na plus.

Na minus - zbyt ścięty tył. Wolałbym bardziej pochyloną tylną szybę, bo wtedy auto nabrałoby charakteru.

W kabinie - 2 pkt

"Plastikowy jest żywot mój" lub "I love plastic" - to hasła, które idealnie pasują do wnętrza samochodu. Nie podoba mi się ono kompletnie.

Te niebieskie wstawki to dramat. Moim zdaniem w takim aucie jedynie Mandaryna lub Doda dobrze by się czuły.

Za kierownicą - 4 pkt

Prowadzi się pewnie, kierownica pracuje leciuteńko, kierowca ma łatwy dostęp do wszystkich przełączników. Brakowało mi natomiast wskaźnika temperatury silnika i większej liczby schowków. Samochód jest przez to mało praktyczny.

Silnik - 3 pkt

Nie spodziewałem się takich osiągnięć. Silnik jest dynamiczny i szybki. Przy tym wspaniale zestopniowano skrzynię biegów - pracuje miękko i precyzyjnie. Zastrzeżenie ma do spalania - komputer pokładowy pokazał nam średnie spalanie 9,8 l/100 km.

Zawieszenie - 5 pkt

Twarde, sportowe, pewne. W zakrętach czujemy się panami szosy, samochodem nie buja, nie przechyla się nawet podczas zawracania na ręcznym.

Za te pieniądze - 2 pkt

Tragedia. Mitsubishi zawsze było drogie, ale teraz zdecydowanie przegięli z ceną. Za tyle można już kupić auto kompaktowe.

Plusy:

- zawieszenie - twarde i sportowe - takiego spodziewałem się po "miśku" i takie lubię,
- łatwość prowadzenia - idealne auto dla delikatnej kobiety,
- potężny bagażnik - 546 litrów to ewenement nawet w tej klasie.

Minusy:

- źle wyciszone wnętrze - hałasuje wiatr i silnik,
- ekonomia - prawie 10 litrów na "setkę" to przesada,
- za drogi - nie można kupować małego auta w cenie dużego - chyba że się komuś przelewa.

Żwawo i nie buja

Adam Siekierka z Wielgolasu, 46 lat, kierownik wytwórni mas bitumicznych w Stanisławowie, jeździ oplem astrą classic

Wygląd - 5 pkt

Ja w małych nie gustuję. W colcie widziałbym młodą dziewczynę, bo to niewątpliwie auto młodzieżowe. Zwraca uwagę ciekawą, agresywną sylwetką i kolorystyką.

W kabinie - 4 pkt

Za dużo wszechobecnego plastiku. W bogatszej wersji chociaż kierownica mogłaby być obszyta skórą. Niestety, wszystko jest z tworzywa.

Niebieskie wstawki na desce rozdzielczej to kolejny dowód na to, że colt jest autem młodzieżowym.

Za kierownicą - 5 pkt

Czułem się w tym aucie jak w małym wanie. Przednie słupki mają trójkątne szybki, które poszerzają kąt widzenia. Deska rozdzielcza jest duża i masywna. Kosztem bagażnika powiększono wnętrze auta, więc kierowca ma dużo swobody. Podczas cofania przeszkadzają trochę zagłówki. Generalnie, podróżuje się bardzo wygodnie.

Silnik - 4 pkt

Bardzo żwawy. Kompletnie nie odczuwa się, że to tylko 1.1 litra. Colt ładnie przyspiesza, jest elastyczny. Przy tym trochę za głośny, co jednak dodaje mu sportowego charakteru. Zapędy silnika powstrzymują rewelacyjne hamulce. Przed nami odbyło się gwałtowne hamowanie zakończone kolizją dwóch aut. Nam udało się wyhamować na naprawdę krótkim odcinku!

Zawieszenie - 5 pkt

Czuć, że to samochód o proweniencji sportowej, trzyma się wspaniale drogi i nie buja. To duży plus dla auta z tak wysoko położonym środkiem ciężkości.

Za te pieniądze - 3 pkt

Jak na tę klasę samochodów cena jest stanowczo za wysoka. Wersja podstawowa powinna być o te 10 tys. zł tańsza.

Plusy:

- prowadzenie samochodu - duża przyjemność, nawet na dłuższej trasie,
- widoczność we wszystkich kierunkach,
- wnętrze - nawet z tyłu podróżuje się komfortowo.

Minusy:

- jak na tak mały samochód za dużo pali,
- bagażnik jest tak mały, że nawet duże zakupy by się nie zmieściły,
- zbyt plastikowe wnętrze z niebieskimi wstawkami - to wymaga amatora.

Mitsubishi colt 1.1 ECI-M 75 KM

Wyposażenie (m.in.):

przednie i boczne poduszki powietrzne,

ABS, EBD,

centralny zamek,

wspomaganie kierownicy,

elektrycznie sterowane szyby przednie i podgrzewane lusterka zewnętrzne,

półautomatyczna klimatyzacja,

radio z odtwarzaczem płyt CD i 6 głośnikami,

15-calowe koła.

Dane techniczne:

Pojemność silnika (ccm): 1124

Moc maks. (KM/obr.): 75/6000

Przyspieszenie 0-100 km/h (s): 13,4

Prędkość maks (km/h): 165

Moment obrotowy (Nm/obr.): 1030/3500

Silniki:

1.1 (75 KM),

1.3 (95 KM),

1.5 (109 KM),

1.5 DI-D (95 KM) *

* na rynku w połowie roku

Zużycie paliwa (l/100 km):

cykl miejski: 7,0

cykl pozamiejski: 4,6

średnio: 5,5

Cena:

Cena wersji najtańszej - 1.1 (zł): 45 390

Cena wersji podstawowej (zł): 45 390

Cena wersji testowanej (zł): 52 390

**Autorem tekstu jest Jarosaw Zabiega
rdo: SuperExpress**